

# Bo lato rozpala – Golec uOrkiestra

Nie ugasi tego  
Straż ogniowa  
Ani zimnej wody łyk  
Na nic tu metoda  
Naukowa  
Z lodu okład zrobić w mig  
Kiedy żar się budzi,  
Nic go nie ostudzi  
Zwłaszcza w takie gorące dni  
Problem jest palący,  
Zwłoki niecierpiący  
Pomóc możesz mi tylko Ty

Bo lato rozpala  
Każdego Górala  
I ogień wyzwala  
W każdym z nas  
Gdy słońce się śmieje,  
Serducho goreje  
Za Tobą szaleje  
Cały czas

Próbowała pomóc  
Mi teściowa  
I sposobu szukał teść  
Zielarz kazał co dzień  
Pić pokrzywę  
I mniej mącznych rzeczy jeść  
Nic to nie pomogło,  
Wszystko już zawiodło  
Wielki problem naprawdę mam  
Oszczędź mi tej męki,  
Daruj tej udręki  
Dłużej nie chcę być sam

Bo lato rozpala

Każdego Górala  
I ogień wyzwala  
W każdym z nas  
Gdy słońce się śmieje,  
Serducho goreje  
Za Tobą szaleje  
Cały czas

Gołąbki gruchają  
Ku sobie się mają  
Miłosną symfonią  
Wokoło żyje świat  
Pszczołki bzykają,  
Słodkości szukają  
A ja w to lato  
Najchętniej  
Bym Cię zjadł

Bo lato rozpala  
Każdego Górala  
I ogień wyzwala  
W każdym z nas  
Gdy słońce się śmieje,  
Serducho goreje  
Za tobą szaleje  
Cały czas



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych